

# Ludwik Kohutek

---

## Walka i straty adwokatury polskiej Śląska Cieszyńskiego w okresie okupacji hitlerowskiej 1939—1945 : fragment

---

Palestra 27/8(308), 86-87

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

koncentracyjnym), Michał Orzęcki (zginął w Oświęcimiu), Maria Petz, Tadeusz Rek, Zofia Szulcowa (zginęła w Ravensbrück), Henryk Świątkowski, Jan Stanisław Szczerbiński, Jerzy Śliwowski, Józefa Stillerowa, Stefan Tur, Helena Wiewiórska, Bronisław Wertheim (zastrzelony na Pawiaku), Jadwiga Kocanova (rozstrzelana).

Bardzo interesujące wspomnienie o współpracy z organizacją inż. Antoniego Olszewskiego, b. ministra przemysłu i handlu w rządzie L. Skulskiego (1919—1920), nadesłał również adw. K. Pędowski. Brał on w niej udział — jako zresztą jedyny adwokat — w związku z powierzeniem mu przez mec. Leona Nowodworskiego opracowywania sprawozdań z terroru niemieckiego w Warszawie. Autor pisze: „Organizacja Antoniego Olszewskiego miała cechy wyróżniające spośród innych organizacji konspiracyjnych — można by powiedzieć, że była to konspiracja jawna. Wszystkie znane mi osoby (profesorowie Wasiutyński, Rybarski, Rafacz, Borowy) występowały pod własnymi nazwiskami, zaproszenia na zebrania przychodziły pocztą na odkrytych kartach. Być może działało się tak dlatego, że w organizacji tej brało udział wiele osób znanych, być może, że właśnie ta jawność była najlepszą konspiracją”.

Celem tej organizacji było możliwie dokładne opracowanie wszelkich form ucisku i represji okupanta. Specjalnie dobrane grupy zajmowały się zagadnieniami niszczenia dóbr kulturalnych, pamiątek narodowych, inne polityką żywnościową okupanta, warunkami sanitarnymi, możliwościami oświatowymi itp. Przekazywane materiały były dokładnie opracowywane i co kilka miesięcy sprawozdania były przesyłane do Londynu.

W swoim sprawozdaniu dotyczącym jego pracy i udziału w różnych akcjach w czasie okupacji i powstania adw. Antoni Pajdak wspomina o spotkaniach konspiracyjnych z adwokatami: Stopnickim, Świątkowskim, Mierzwą, Stypułkowskim i Korbońskim.

#### IV dział tematyczny. MATRYLOLOGIA ADWOKATURY

LUDWIK KOHUTEK

##### Walka i straty adwokatów polskiej Śląska Cieszyńskiego w okresie okupacji hitlerowskiej 1939—1945 (fragment)

Za każdą armią niemiecką wkraczającą w czasie II wojny światowej na teren Polski podążała jednocześnie tzw. *Einsatzgruppe*, tj. grupa operacyjna, której zadaniem było likwidowanie ludzi szkodliwych dla Niemców. Każda taka grupa składała się z czterech bojówek. Zadaniem jednej z nich było usuwanie ludności nie nadającej się do zgermanizowania, a przede wszystkim osób wymienionych w sławnej *Sonderfahndungsbuch-Polen*, która obejmowała dokładne dane dotyczące działaczy plebiscytowych, powstańców śląskich, pisarzy, sędziów, adwokatów, duchownych, Żydów, komunistów itp. Te właśnie bojówki przeprowadzały aresztowania i egzekucje uliczne. Przez taką bojówkę został zastrzelony na ulicy Bielska dr Józef Freyer.

Oprócz Freyera rozstrzelani zostali inni adwokaci Żydzi, jak na przykład

75-letni adw. dr Daniel Gross z Bielska i wybitny adwokat cieszyński dr Henryk Glanz, który uciekł do Lwowa i tam został przez gestapo ujęty.

Doktor Dawid Sandhaus, znany adwokat w Cieszynie, został zamordowany w Małopolsce Wschodniej przez bandę UPA. Tam też gestapo zamordowało dra Edwina Neumanna. Dr Z. Marienberg zginął z rąk gestapo w Bielsku, a adwokat cieszyński mgr Marek Bolchówer został zastrzelony przez Niemców w swoim rodzinnym mieście Czortkowie, gdzie się ukrywał.

Na ogólną liczbę 105 adwokatów z Cieszyńskiego zaginęło w czasie II wojny światowej 38.

Do nieszczęśliwców, którzy zostali zapędzeni do obozów koncentracyjnych, należy zaliczyć nie tylko adwokatów Żydów, ale również adwokatów Polaków, wybitnych społeczników i działaczy narodowych. Przykładem może tu być dr Jerz Bałon (1883—1940), który już 1 września 1939 r. został aresztowany i umieszczony wraz z innymi znanymi działaczami Zaolzia w obozie w Skrochowicach. Zmuszono go, by wyparł się polskości. Został zwolniony, ale w czasie masowych aresztowań Polaków w kwietniu 1940 został ponownie aresztowany i zesłany do Dachau, a następnie do Mauthausen-Gusen, gdzie zginął w październiku tego roku.

W obozach zagłady zginęli adwokaci: dr Berger Herz (1887—1940) i dr Paweł Michejda (1887—1940). Michejda był aresztowany dwukrotnie. Więziony w Dachau i Sachsenhausen, zginął w Oranienburgu.

Adwokat dr Władysław Michejda („Wit”) (1896—1943) z Cieszyna, wybitny działacz polski na Śląsku, został aresztowany w kwietniu 1943. Był więziony w Cieszynie, w obozie w Mysłowicach, a potem w Oświęcimiu, gdzie został rozstrzelany pod „ścianą śmierci” w listopadzie 1943 roku.

## STANISŁAW RADZKI

### Wigilia 1939 roku w więzieniu „Na Zamku” w Lublinie

Jesienią 1939 r. rozbrzmiewało na cały świat, że *Feldzug Siebzehn Tage* zmiotł Polskę z powierzchni ziemi, a Adolf Hitler zachłystywał się radością na masówkach, że *über das Polen Hören und Sehen Vergeht*.

Ulice miast polskich pełne były rozpychającego się żołdactwa. Polskie głowy jednak trzymały się wysoko. Ulicami płynęły tłumy w energicznym tempie bądź szykując się do oporu, bądź kierując kroki za granicę.

Zbliżała się rocznica odzyskania niepodległości (11 listopada 1918). Śmiało ogłoszono, że — jak zwykle — odbędą się obchody. Nie powstały jeszcze wtedy żadne surogaty polskich władz państwowych. Ludzie gromadzili się w budynkach lub w lokalach dawnych zakładów pracy. W takich punktach zebrani omawiano bieżącą sytuację. Pogłoski o przewidywanych obchodach w dniu 11 listopada dotarły do Franka. Wydał więc rozkaz, aby z kamienic, na ścianach których wywieszono ogłoszenie zapowiadające obchody, wybrać jednego mężczyznę i rozstrzelać go bez żadnego postępowania.

Jednocześnie rozpoczęły się łapanki i aresztowania. Agenci gestapo rozpowszechniali pogłoskę, że zostaną uruchomione sądy oraz szkoły. Pogłoska ta miała na celu zebranie się w jednym punkcie jednostek bardziej ruchliwych. Gdy więc wypełniły się pomieszczenia, to obstawiono wówczas wyjścia, podjeżdżały ciężarówki, a zebranych, którzy nie zdążyli uciec, wywożono na Zamek.

Jednocześnie, według zebranych uprzednio informacji, wybrano przedstawicieli władz. Z ulicy zabierano przechodniów. Wystarczyło być schludnie ubranym. Nie